

**Arkadiusz Meller<sup>1</sup>**

## Aktywność parlamentarna senatorów II Rzeczypospolitej na przykładzie obecności Narodowej Demokracji w Senacie II kadencji (1928–1930)

---

**Streszczenie:** Artykuł przybliżył mało zgłębiany przez badaczy temat aktywności parlamentarnej polityków Narodowej Demokracji na przykładzie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji trwającej w latach 1928–1930. Wybory parlamentarne w 1928 r., w porównaniu do tych z 1922 r. zakończyły się dla obozu narodowego porażką, gdyż reprezentacja senacka skurczyła się do zaledwie dziewięciu polityków endeckich. W artykule dokonano próby przedstawienia struktury socjologicznej endeckich senatorów, a następnie ukazano udział narodowych demokratów w pracach w poszczególnych gremiach Senatu, tym samym przedstawiając ich realny wpływ na kształtowanie i przebieg prac izby wyższej, a także dokonano analizy myśli politycznej na podstawie wypowiedzi oraz aktywności senackiej endecków. Główne zagadnienia, które przykuwały uwagę senatorów-endecków to kwestie dotyczące: administracji państwowej, praworządności, rozwoju samorządu terytorialnego, edukacji oraz polityki zagranicznej.

**Słowa kluczowe:** Narodowa Demokracja, Senat Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji (1928–1930), parlamentaryzm, Senat w okresie międzywojennym, senatorowie

---

<sup>1</sup> Dr, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, UKW w Bydgoszczy, e-mail: a.meller@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9301-3350.

## **Wstęp**

Aktywność endeków na polu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego jest nadal obszarem mało zgłębnionym przez badaczy (nt. Senatu w II zob. Czajkowski, 1999; Jachymek, 1989; Kacperski, 2015; Kowalski, 2014). Temat, który został podjęty w poniższym artykule do tej pory nie znalazł szerszego omówienia w obszernej już literaturze przedmiotu na temat obozu narodowego w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. Senat II kadencji był szczególnym. Po pierwsze za sprawą faktu, iż wybory do niego zostały przeprowadzone na prawie dwa lata po zamachu majowym, który stanowi wyraźną cezurę czasową w rozwoju endecji. Po drugie była to kadencja, która jako jedyna w okresie międzywojennym została niespodziewanie przerwana. W niniejszym artykule dokonano próby przedstawienia struktury socjologicznej endeckich senatorów, a następnie ukazano udział narodowych demokratów w pracach w poszczególnych gremiach Senatu, tym samym przedstawiając ich realny wpływ na kształtowanie i przebieg prac izby wyższej, a także dokonano analizy myśli politycznej na podstawie wypowiedzi oraz aktywności senackiej endeków. Głównym materiałem źródłowym oprócz danych statystycznych, opracowań okazały się sprawozdania stenograficzne poszczególnych posiedzeń Senatu II kadencji.

## **Wynik wyborczy Narodowej Demokracji**

Politycy Narodowej Demokracji przystąpili do wyborów w 1928 roku jako Lista Katolicko-Narodowa (Lista nr 24). Łącznie endecy zgłosili do Senatu kandydatury 127 osób: 104 kandydatów na senatorów zgłoszono z list okręgowych, zaś 23 z list państwowych. Wybory do Senatu zostały przeprowadzone w 17 okręgach wyborczych, które pokrywały się terytorialnie z obszarem województw. Wynik wyborów do Senatu dla endeków okazał się katastrofalny w stosunku do rezultatu jaki osiągnęli w roku 1922. Wówczas w Senacie Związek Ludowo-Narodowy (ZL-N) liczył 29 członków, zaś w roku 1927 – 30

członków. Wynik wyborów do Sejmu był równie zatrważający dla endecków, co rezultat wyborów do Senatu. W I kadencji Sejmu Klub Poselski ZL-N liczył 98 posłów, zaś w II kadencji zaledwie 37 posłów (Rzepeccy, 1928, s. 213, 223, 241; zob. Maj, 2000). Dlatego też wybory z roku 1928 można z całą stanowczością uznać za katastrofalne dla narodowców.

W wyniku przeprowadzonych w 1928 r. wyborów mandat senatorski z Listy Katolicko-Narodowej uzyskało 9 polityków Narodowej Demokracji, a byli to: urodzony w 1878 r. adwokat i notariusz mieszkający w Toruniu Paweł Ossowski; urodzony w 1876 r. przedsiębiorca, filantrop oraz samorządowiec poznański Witold Hedinger; urodzony w 1883 r. adwokat, radny miejski w Kielcach Stefan Andrzej Dobrzański; urodzony w 1867 r. prawnik i ziemianin Stanisław Godlewski; urodzony w 1879 r. prawnik, dyplomata Marian Seyda; urodzony w 1876 r. dyplomata, redaktor m.in. „Gazety Warszawskiej” Stanisław Kozicki (zob. Mroczo, 1999; Plennikowski, 2008); urodzony w 1865 r. poseł do Dumy Państwowej oraz do Sejmu Ustawodawczego Władysław Jabłonowski; urodzony w 1882 r. redaktor, profesor prawa Bohdan Wasiutyński; urodzony w 1862 r. profesor prawa, który w latach 1919–1923 zawiadywał strukturami ZL-N Stanisław Głębiński (zob. Kornaś, 2014).

## **Struktura socjologiczna endeckich senatorów II kadencji**

Endecy, którzy zasiadali w Senacie II kadencji byli na tle pozostałych ugrupowań politycznych wyjątkowi pod względem struktury wykształcenia, gdyż wszyscy legitymowali się wykształceniem wyższym. Jediną grupą senacką, która mogła poszczycić się takim poziomem wykształcenia była ukraińska rewolucyjna partia chłopska – Sel-Rob, czyli Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne. Jednakże grupa ta w Senacie II kadencji posiadała tylko jednego swojego reprezentanta w osobie Sergiusza Kozickiego (Serhij Kozyčkyj). Warto podkreślić, iż 77,5% senatorów II kadencji posiadało wykształcenie wyższe. Wyjątkiem od tej średniej była

senacka grupa Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”<sup>2</sup>, w której 43% osób legitymowało się wykształceniem wyższym, co uzasadnia twierdzenie, iż senatorzy tej kadencji posiadali należyte predyspozycje intelektualne do pełnienia swojej funkcji (Rzepeccy, 1928, s. 243).

W II kadencji Senatu, biorąc pod uwagę wykonywany zawód, dominowali: prawnicy, których łącznie było 16, ziemianie, których było 13 oraz rolnicy, których także było 13. Endeccy senatorzy wyłamywali się z tego schematu i co interesujące, największą reprezentację zawodową w gronie narodowo-demokratycznych senatorów stanowili literaci (w liczbie 3), prawnicy oraz profesorowie, natomiast najmniej było przedstawicieli ziemiaństwa, przemysłowców i kupców (Rzepeccy, 1928, s. 244).

Kolejną cechą charakterystyczną grupy endeckich senatorów II kadencji było to, że przeważały wśród nich osoby stosunkowo młode, jak na standardy przyjęte w międzywojennym parlamentarzystwie, gdyż aż 4 narodowo-demokratycznych senatorów nie przekroczyło 50. roku życia, zaś 2 mieściło się w przedziale wiekowym 51–60, a 3 senatorów było w wieku między 61. a 70. rokiem życia (Rzepeccy, 1928, s. 245).

## **Udział endecków w pracach organów Senatu**

Udział senatorów obozu narodowego w organach Senatu był odzwierciedleniem ich znaczenia politycznego w tej izbie parlamentu. Pierwszym testem na relewancję polityczną poszczególnych ugrupowań był wybór składu Prezydium Senatu, który zakończył się dla senatorów endeckich niepowodzeniem. Na pierwszym posiedzeniu Senatu z dnia 27 marca 1928 r. zgłoszony przez ZL-N kandydat na stanowisko marszałka S. Głębiński otrzymał zaledwie 8 głosów, podczas gdy za Julianem Szymańskim, który został wybrany do kierowania pracami izby wyższej II kadencji, opowiedziało się 54 senatorów na 99 głosujących. Również niepowodzeniem zakończyło

---

<sup>2</sup> Grupa ta składa się z siedmiu senatorów.

się obsadzenie przez senatorów narodowo-demokratycznych stanowiska wicemarszałka. Zgłoszony został do pełnienia tej funkcji S. Kozicki, który otrzymał ostatecznie 9 głosów<sup>3</sup>. Jedynym sukcesem kadrowym endecji był wybór B. Wasiutyńskiego na sekretarza marszałka Senatu. Było to możliwe, gdyż do obsadzenia było 6 stanowisk sekretarzy i zgłoszono taką samą liczbę kandydatów, w wyniku czego przeprowadzono głosowanie poprzez aklamację (Sprawozdanie, 27.03.1928 r., s. 9–12).

Endecy uczestniczyli w pracach komisji senackich, przy czym należy podkreślić, iż żaden z nich nie został przewodniczącym ani sekretarzem żadnej z nich. Wyjątkiem był S. Kozicki, który został zastępcą przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych<sup>4</sup>. Niemniej każdy z endeckich senatorów pracował w senackich komisjach zgodnie ze swoimi kompetencjami i wykształceniem.

Równie niewielkie znaczenie polityczne endeków uwidoczniło się podczas realizacji przez Senat funkcji kreacyjnej. Związkowi Ludowo-Narodowemu dwukrotnie nie udało się przeforsować swojego kandydata do Trybunału Stanu. Po raz pierwszy próbę taką podjęto podczas 11. posiedzenia Senatu w dniu 13 lutego 1929 r., kiedy to procedowano wybór 4 członków Trybunału. Klub senacki ZL-N zgłosił kandydaturę Stanisława Starzyńskiego – wybitnego prawnika, konstytucjonalistę, dziekana oraz Rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Spośród 7 zgłoszonych kandydatów<sup>5</sup>, to kandydat senatorów endeckich otrzymał najmniej głosów, bo zaledwie 6 (Sprawozdanie, 13.02.1929 r., s. 9–10). Narodowo-demokratyczni senatorowie ponowili próbę wprowadzenia popieranego przez siebie kandydata do składu Trybunału Stanu podczas 18. posiedzenia Senatu mającego miejsce 23 marca 1929 r. Wówczas to na skutek nieprzyjęcia wyboru przez Oswalda Balzera i Zygmunta Nowickiego endecy zgłosili kandydaturę Juliusza Zdanowskiego – ziemianina oraz przewodniczą-

---

<sup>3</sup> Wicemarszałkami Senatu wybranymi na pierwszym posiedzeniu w dniu 27 marca 1928 r. zostali: Hipolit Gliwic, Stanisław Posner, Michał Hałaszczyński.

<sup>4</sup> Przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych był książę Zdzisław Lubomirski.

<sup>5</sup> Podczas tego posiedzenia Senatu wybrano członkami Trybunału Stanu: Zygmunta Nowickiego, Oswalda Balzera, Józefa Becka oraz Lucjana Żeligowskiego.

cego senackiego Klubu ZL-N w I kadencji, który otrzymał 31 głosów i musiał ustąpić miejsca Adolfowi Suligowskiemu oraz Stanisławowi Thuguttowi, którzy uzyskali większą liczbę głosów (Sprawozdanie, 23.03.1929, s. 14–18).

Endecy nie wykazali się również większą aktywnością podczas próby odwołania J. Szymańskiego, którą podjęły wspólnie ugrupowania opozycyjne: Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Narodowa Partia Robotnicza, Stronnictwo Chłopskie oraz Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, która zresztą i tak zakończyła się niepowodzeniem, gdyż wnioskodawcy 16 stycznia 1930 r. wycofali się z wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec marszałka Senatu (Sprawozdanie, 16.01.1930 r., s. 3–4).

## **Statystyka wystąpień na forum Senatu**

Jednym z przejawów parlamentarnej aktywności, którą można badać oraz analizować jest zabieranie głosu przez parlamentarzystę w debatach. Pod tym względem najaktywniejszym endeckim senatorem II kadencji był S. Głąbiński, który na 31 posiedzeniach Senatu zabierał głos aż 15 razy. S. Głąbiński był 2-krotnie senatorem-sprawozdawcą. Aktywność tego polityka Narodowej Demokracji na forum senackim jest o tyle szczególna, gdyż w swoim projekcie konstytucji przedstawionym 30 maja 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym przewidywał istnienie jednoizbowego parlamentu i funkcjonowanie Straży Praw – organu łączącego kompetencje parlamentu z sądem konstytucyjnym (Jajecznik, s. 128–131). S. Głąbiński pierwszy raz wystąpił w tej roli podczas 18. posiedzenia Senatu z 23 marca 1929 r., gdzie przedstawił sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Po raz drugi jako sprawozdawca, ponownie, Komisji Skarbowo-Budżetowej, wystąpił podczas 28. posiedzenia Senatu mającego miejsce 10 marca 1930 r. S. Głąbiński na forum Senatu zabierał głos najczęściej, bo aż 9-krotnie, w sprawach, w których był znawcą i specjalistą, czyli podatkowych oraz budżetowych.

P. Ossowski był, po S. Głębińskim, najaktywniejszym narodowo demokratycznym senatorem II kadencji. Zabierał on 4-krotnie głos w dyskusjach plenarnych – po raz pierwszy na 5. posiedzeniu Senatu z dnia 21 czerwca 1928 r., gdzie podczas dyskusji budżetowej skrytykował wymiar sprawiedliwości za prześladowania polityczne endeków. Po raz drugi Ossowski zabrał głos podczas 23. posiedzenia Senatu, które miało miejsce 12 lutego 1930 r., gdzie wziął udział w dyskusji nad zmianą rozporządzenia Prezydenta RP w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej. Po raz trzeci zabrał głos podczas 29. posiedzenia Senatu w dniu 11 marca 1930 r., podczas którego uczestnicząc w debacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, po raz kolejny skrytykował wymiar sprawiedliwości. P. Ossowski był jedynym endeckim senatorem II kadencji, który zgłosił interpelację. Miało to miejsce podczas 24. posiedzenia Senatu w dniu 26 lutego 1930 r., a dotyczyła ona bezprawnej konfiskaty przez toruńskiego prokuratora wydania „Słowa Pomorskiego” z dnia 12 lutego 1930 r., gdzie opublikowano przemówienie P. Ossowskiego wygłoszone na posiedzeniu senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Nieco mniej aktywnym senatorem, co wyżej wymieniony P. Ossowski, był B. Wasiutyński, który w trakcie II kadencji zabierał głos 3-krotnie. Po raz pierwszy wystąpił publicznie podczas 9. posiedzenia Senatu mającego miejsce 19 grudnia 1928 r. Wówczas to jako sprawozdawca zaprezentował stanowisko Komisji Administracyjnej i Samorządowej wobec projektu ustawy w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym. Po raz drugi B. Wasiutyński zabrał głos, podczas 23. posiedzenia Senatu, które miało miejsce 12 lutego 1930 r. w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 23 listopada 1927 r. w przedmiocie Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej. Trzeci raz B. Wasiutyński na forum Senatu zabrał głos 11 marca 1930 r. podczas 29. posiedzenia Senatu, gdzie wziął udział w debacie nad projektem budżetu dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W. Jabłonowski 2-krotnie zabierał głos na forum Senatu II kadencji. Pierwsze jego wystąpienie miało miejsce podczas debaty budżetowej w trakcie 6. posiedzenia Senatu w dniu 22 czerwca

1928 r. Po raz drugi Jabłonowski zabrał głos podczas 30. posiedzenia Senatu w dniu 12 marca 1930 r., kiedy to wziął udział w debacie nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

S. Kozicki również na forum publicznym Senatu zabrał głos 2-krotnie. Pierwszy raz miało to miejsce w dniu 23 marca 1929 r. podczas 18. posiedzenia Senatu, gdzie jako reprezentant Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych zwracał się do senatorów o wyrażenie zgody na ustalenie liczebności rekruta. Drugi raz S. Kozicki zabrał głos w trakcie trwania 30. posiedzenia Senatu mającego miejsce 12 marca 1930 r., kiedy to wziął udział w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O wiele mniejszą aktywnością od wyżej wymienionych senatorów wykazał się M. Seyda, który zabrał głos zaledwie raz podczas całej II kadencji Senatu, a miało to miejsce podczas 18. posiedzenia Senatu w dniu 23 marca 1929 r. Wówczas to na forum izby wyższej wystąpił jako sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych, który referował projekt ustaw w sprawie zatwierdzenia zgłoszonego przez rząd polski w dniu 14 października 1920 r. przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych podpisanej w Hadze w dniu 18 października 1907 r.

Jeszcze mniejszą aktywnością wykazała się pozostała trójka endeckich senatorów, czyli: W. Hedinger, S.A. Dobrzański oraz S. Godlewski, którzy ani razu nie zabrali głosu na forum Senatu II kadencji.

## **Senatorowie Narodowej Demokracji o roli i zadaniach izby wyższej**

Endecy na forum izby wyższej zwracali uwagę na niewielkie uprawnienia przysługujące Senatowi. Dlatego też apelowano o maksymalne wykorzystanie istniejących kompetencji w taki sposób, „ażebyśmy przynajmniej ten szczupły zakres działania mogli wykonać” (Sprawozdanie, 30.12.1929 r., s. XIX/21). Zwracano uwagę na konieczność



dobrej współpracy obu izb polskiego parlamentu. W zamyśle narodowców rolą senatorów miało być korygowanie błędów popełnianych w procesie legislacyjnym przez posłów, a także pełnienie przez Senat wobec Sejmu roli równorzędnego partnera w procesie legislacyjnym. Mimo skromnych uprawnień, według S. Głębińskiego – lidera endeckich senatorów – na izbie wyższej ciążyły niezwykle ważne zadania, mianowicie: „Senat powinien być wzorem i stróżem praworządności”. Mając na uwadze powyższe wskazanie wyrażano stanowczy sprzeciw wobec nieprzemyślanego, zbyt pośpiesznego stanowienia prawa (Sprawozdanie, 20.06.1928 r., s. IV/58; Sprawozdanie, 12.01.1929 r., s. X/21-X/22; Sprawozdanie, 30.12.1929 r., s. XIX/13, s. XIX/24; Sprawozdanie, 12.02.1930 r., s. XXIII/31). Dlatego też przywołany już S. Głębiński z mównicy senackiej nawoływał: „Senat musi stać na stanowisku prawnym, ponieważ Senat, jeżeli chce utrzymać swoją powagę, godność i powagę swych uchwał, nie może uczynić nic takiego, co by było sprzeczne z prawem” (Sprawozdanie, 12.02.1930, s. XXIII/31).

Oburzenie i sprzeciw endeckich senatorów wywoływało obwinianie parlamentu za wszelkie niepowodzenia rządu. Zarówno powyższa okoliczność, jak i też niewielkie uprawnienia Senatu powodowały, iż endecy domagali się zmiany tego stanu rzeczy uznając, iż dotychczasowa formuła funkcjonowania izby wyższej została wyczerpana i domagając się „rozszerzenia praw Senatu” dążono do zaprowadzenia bikameralizmu symetrycznego (Sprawozdanie, 20 czerwca 1928 r., s. IV/45; Sprawozdanie, 12 stycznia 1929 r., s. X/22; Sprawozdanie, 6.03.1930 r., s. XXV/40).

## **Rola administracji publicznej i samorządu terytorialnego w ocenie senatorów Narodowej Demokracji**

Endecy w czasie swoich wystąpień publicznych na forum Senatu wyrażali z troską o los funkcjonariuszy publicznych. Diagnoza stanu aparatu biurokratycznego w Polsce pod rządami sanacji była zatrważająca, jak to stwierdzał jeden z senatorów obozu narodowego: „Nie widzieliśmy nigdy przedtem tak daleko sięgającej demoralizacji

urzędów, jak obecnie. Kto w niej nie bierze udziału, kto ją krytykuje, kto ją gani, jest antypaństwowcem” (Sprawozdanie, 11.03.1930 r., s. XXIX/63).

Warto podkreślić, iż narodowcy przypisywali urzędnikom państwowym oraz ich sprawnej pracy kluczowe znaczenie dla siły państwa i znaczący czynnik państwowotwórczy, gdyż jak przekonywał z trybuny senackiej w 1929 roku B. Wasiutyński: „stan aparatu państwowego i jego poziom moralny, jego poziom fachowy ma ogromne znaczenie dla państwa. Biurokracja w swojej masie z natury rzeczy nie jest żywiołem twórczym i pełnym inicjatywy, chociaż w obecnych okolicznościach właśnie stara się zagarnąć te dziedziny życia, w których potrzebna jest samodzielność, twórczość, indywidualna odpowiedzialność i działa w tym wypadku przeciw swojej naturze. Ale biurokracja stanowi czynnik ciągłości wobec dokonywających się stale zmian politycznych w społeczeństwie. Powiedziałbym, że jest czynnikiem konserwatywnym, gdybym się nie obawiał, że to będzie rozumiane w sensie doktryny politycznej, a to dlatego, że losy osobiste mas urzędniczych są ściśle związane z losami państwa. Te państwa, które potrafiły na odpowiednim poziomie postawić swoją biurokrację, w chwilach ciężkich oceniły wartość tej biurokracji” (Sprawozdanie, 7.03.1929 r., s. XIV/87).

Senatorowie endeccy zwracali uwagę na postępującą pauperyzację pracowników administracji publicznej. Dlatego też S. Głąbiński podczas dyskusji nad budżetem państwa w czerwcu 1928 r. oraz w dyskusji w marcu 1929 r. nad preliminarzem budżetowym na rok 1929/1930 domagał się wzrostu uposażenia urzędników o 25%. W obu przypadkach dla przewodniczącego klubu senatorów endeckich koronnym argumentem na rzecz postulatu o wzroście płac dla tej grupy zawodowej była poprawa sytuacji finansowej państwa w postaci osiągnięcia początkowo równowagi, a następnie nadwyżki budżetowej. Lepsza koniunktura gospodarcza pozwalała, zdaniem przewodniczącego klubu endeckich senatorów, na odejście od praktyki zmniejszenia zarobków funkcjonariuszy publicznych, która to praktyka została zapoczątkowana w grudniu 1925 r. tzw. ustawą sanacyjną (Sprawozdanie, 20.06.1928 r., s. IV/55; Sprawozdanie, 5.03.1929 r., s. XII/60, s. XII/66).

Szczególnym obiektem krytyki ze strony endeckich senatorów były próby uczynienia z administracji publicznej narzędzia realizacji celów partyjnych i tym samym wykorzystywanie przez obóz sanacji urzędników państwowych do bieżącej rywalizacji politycznej. Proces upartyjnięcia życia publicznego uważano za wielce niepożądane zjawisko: „Nie widzieliśmy jeszcze tak rozpasanego partyjnictwa, jakie właśnie rozwinęli ci, którzy u nas ogłosili bezwzględna walkę wszelkiemu partyjnictwu. Wypędza się, *sit venia verbo*, diabła partyjnego przez belzebuba partyjnika” (Sprawozdanie, 11.03.1930 r., s. XXIX/62).

Baczenie obserwowano i skrupulatnie odnotowywano wszelkie przejawy szykanowania opozycji, to jest narodowców, przez przedstawicieli administracji państwowej. Narodowo-demokratyczni senatorzy za wielce negatywne uważali obecność na oficjalnych zjazdach, wiecach organizowanych przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wysokich urzędników państwowych, tym samym sprawiając wrażenie, iż funkcjonariusze państwowi są jednocześnie wykonawcami polityki określonego ugrupowania politycznego. Utożsamienie interesu państwowego z interesem partyjnym, zdaniem znawcy prawa administracyjnego i senatora endeckiego B. Wasiutyńskiego, szkodziło społecznemu odbiorowi urzędników oraz godziło w ich autorytet (Sprawozdanie, 7 marca 1929 r., s. XIV/88; Sprawozdanie, 11 marca 1930 r., s. XXIX/64, s. XXIX/76–XXIX/77).

Endecy z niepokojem obserwowali malejące zainteresowanie, zwłaszcza ze strony młodzieży, pracą w administracji publicznej. Etiologię takiego stanu rzeczy upatrywano w: niskich zarobkach, braku stabilności zawodowej, niekompetencji przełożonych posiadających niejednokrotnie niższe wykształcenie od swych podwładnych, a także niejasnych kryteriach awansu opartych na nepotyzmie (Sprawozdanie z 7 marca 1929 r., s. XIV/88–XIV/89).

Senatorowie obozu narodowego zwracali uwagę, że w przeciwieństwie do wzorców wypracowanych np. we Francji czy Niemczech oraz mimo istnienia formalnych gwarancji w polskim prawodawstwie, funkcjonariusze państwowi nie odczuwali gwarancji stabilności zatrudnienia. Zdaniem B. Wasiutyńskiego odpowiedzią na te niepokojące zjawisko było wytworzenie własnego modelu biurokratycznego

bazującego na polskich tradycjach ustrojowych. Jedną z propozycji unormowania istniejącego stanu rzeczy było stworzenie podziału urzędników na dwie kategorie. Jedną tworzyliby urzędnicy będący wprost realizatorami polityki rządowej i którzy zarazem mogliby być łatwo odwoływalni wraz ze zmianą grupy rządzącej. Do tej grupy należeliby starostowie i wojewodowie. Drugą zaś grupę mieli stanowić funkcjonariusze publiczni, którzy poprzez swoją fachowość i umiejętności nienarażeni byłiby na fluktuacje kadrowe (Sprawozdanie, 7 marca 1929 r., s. XIV/90).

Pełnienie przez endeków roli adwokatów urzędników państwowych można traktować nie tylko jako wyraz troski nad tą grupą społeczną, lecz także jako element rywalizacji politycznej z sanacją o pozyskanie tego elektoratu. O tym, że postulat wzrostu dochodów funkcjonariuszy publicznych był tematem nośnym społecznie niech świadczy fakt, iż 10 października 1926 r. Nadzwyczajny Zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych uchwalił rezolucję domagającą się wzrostu wynagrodzeń, grożąc przy tym możliwością strajku powszechnego i tym samym paraliżu instytucji państwowych. Z taką możliwością liczyli się także oraz przestrzegali przed nią endecy senatorowie (Groźne memento, 23.10.1926 r., s. 793–795; Sprawozdanie, 7 marca 1929 r., s. XIV/91).

Z obroną kadry urzędniczej związane było pełnienie roli przez endeckich senatorów rzeczników interesu polskich samorządów. W ich ocenie praktyka upolitycznienia administracji publicznej przez władze sanacyjne negatywnie odbijała się na administracji szczebla najniższego doprowadzając tym samym do niepokojącego zjawiska społecznego, jakim była: „depopularyzacja samorządu w oczach szerokich mas, gdy tymczasem głównym walorem samorządu to jest właśnie działalność wychowawcza, uobywatelnienie społeczeństwa przez pociąganie licznych reprezentantów szerokich warstw do udziału w działalności administracyjnej, która uczy zrozumienia potrzeb państwa” (Sprawozdanie, 11.03.1930, s. XXIX/78–XXIX/79).

Ubolewano nad niskim, a wręcz „prymitywnym” stanem samorządności w Polsce, zwłaszcza w Kongresówce oraz na Kresach Wschodnich. Przedmiotem krytyki ze strony narodowców była kwestia rotacji urzędników samorządowych, a zwłaszcza starostów

i związany z tym brak stabilności zawodowej. Równie negatywnie odnoszono się do tolerowania urzędników, którzy cechowali się biernością i brakiem inicjatywności (Sprawozdanie, 20.06.1928 r., s. IV/52; Sprawozdanie, 11.03.1930, s. XXIX/63–XXIX/64).

Zaniepokojenie senatorów obozu narodowego budziły także niejasne kryteria awansu na stanowiska starostów prowadzące do sytuacji, gdy tę funkcję obejmowały osoby niemające odpowiedniego wykształcenia ani kompetencji (Sprawozdanie, 7 marca 1929 r., s. XIV/89; Sprawozdanie 11 marca 1930 r., s. XXIX/78). Negatywnie ustosunkowywano się do procederu powoływania na starostów oficerów Wojska Polskiego, B. Wasiutyński w marcu 1930 r. stwierdzał: „Nie sądzę, ażeby psychologia wojskowych predestynowała ich specjalnie do objęcia stanowisk w administracji, bo praca w wojsku jest oparta na bezwzględnym posłuszeństwie, na rozkazie, a starosta nie ma do czynienia z podkomendnymi, objętymi surową dyscypliną, ale ma do czynienia z wolnymi obywatelami” (Sprawozdanie, 11 marca 1930 r., s. XXIX/78).

Senatorowie endeccy krytycznie odnosili się do rozwijającego się bizantyzmu państwowego oraz praktyki obciążania przez władze centralne jednostek samorządu terytorialnego nowymi zadaniami, za którymi nie podążał dodatkowy strumień finansowania. Narodowcy domagali się by wzorem niemieckim polskie samorządy miały otrzymywać – na zadania zleczone ze strony władz centralnych odpowiednio wysoką w stosunku do obowiązków – subwencję (Sprawozdanie, 20 czerwca 1928 r., s. IV/52; Sprawozdanie, 11 marca 1930 r., s. XXIX/79).

### **Senatorowie obozu narodowego o Kresach Wschodnich i mniejszościach narodowych**

Narodowi demokraci wykorzystywali mównicę senacką do wyrażania swojej dezaprobaty wobec polityki realizowanej przez obóz rządowy na Kresach Wschodnich. Co interesujące, senatorowie należący do obozu narodowego apelowali o równoprawne traktowanie mniejszości narodowych, wymagając jednakże lojalności wobec państwa pol-

skiego. Rządowi zarzucano kierowanie się jedynie partykularnymi względami i przenoszenie zasad partyjniactwa na Kresy Wschodnie. Powyższe działania oceniano jako przyczyniające się do rozbijania jedności oraz solidarności narodowej na Kresach powodując tym samym zrażanie do państwa polskiego opozycyjnie nastawionych i prześladowanych przez rząd ugrupowań politycznych. Upartyjnienie kadr samorządowych oraz administracji państwowej także uważano za przejaw działalności skierowanej przeciw jedności narodowej, a także szkodzącej i wymierzonej w interesy państwa polskiego na zachodnich rubieżach, to jest na Pomorzu i Wielkopolsce (Sprawozdanie, 6 marca 1930 r., s. XXV/36–XXV/37; Sprawozdanie, 11 marca 1930 r., s. XXIX/64, s. XXIX/78).

W związku z powyższym szczególne oburzenie wywoływały wszelkie przejawy dyskryminacji polityków i sympatyków Narodowej Demokracji na Kresach Wschodnich. Szczególne oburzenie wywoływała praktyka zrównywania przez polityków oraz urzędników sanacyjnych aktywistów endeckich z separatystami oraz komunistami, którzy podejmowali działania wymierzone w integralność państwa polskiego i niezgodne z polską racją stanu. Z dużym niepokojem przyjmowano wszelkie przykłady faworyzowania mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich odbywające się kosztem rdzennej ludności polskiej. Endecy wykorzystywali trybunę senacką do artykułowania swojego stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich idei federalistycznych, tendencji separatystycznych czy też wszelkich prób rewizji granic Polski. Warto dodać, że wyraźny sprzeciw dla działalności separatystycznej prowadzonej na Kresach Wschodnich wyrażony przez S. Głębińskiego podczas debaty nad preliminarzem budżetowym na rok 1929/1930 wywołał gwałtowną dyskusję zainicjowaną przez senatorów ukraińskich (Sprawozdanie, 20 czerwca 1928 r., s. IV/44–IV/45; Sprawozdanie, 5 marca 1929 r., s. XII/67–XII/68; Sprawozdanie, 6 marca 1930 r., s. XXV/39; Sprawozdanie, 12 marca 1930 r., s. XXX/123).

## **System edukacyjny w ocenie senatorów Narodowej Demokracji**

Uwagę endeckich senatorów przykuwały także problemy polskiej edukacji. Napiętnowano proceder upartyjnienia i wykorzystywania nauczycieli do celów *stricte* partyjnych. Skrupulatnie odnotowywano wszelkie próby bądź zapowiedzi zaprowadzenia przez stronę rządową szkolnictwa laickiego. Działania te interpretowano jako motywowane wrogością do katolicyzmu i tym samym wymierzone przeciwko polskiej tradycji, dążące do przebudowy świadomości narodowej. Endecy z niepokojem przyjmowali informacje o działaniach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmierzających do podporządkowania szkolnictwa administracji państwowej poprzez wprowadzenie zasady podległości inspektorów szkolnych starostom, a kuratorów wojewodom. Stanowczy sprzeciw budziła niezgodna z prawem praktyka tzw. rugów, czyli przenoszenia zasłużonych nauczycieli, dyrektorów placówek oświatowych związanych bądź sympatyzujących z ugrupowaniami opozycyjnymi do szkół oddalonych w znacznej odległości od dotychczasowego miejsca zamieszkania. Takie przypadki dotyczyły także parlamentarzystów, którzy wbrew zapisom konstytucyjnym, po wygaśnięciu mandatu nie mieli możliwości powrotu do pracy w dotychczasowej szkole (Sprawozdanie, 22 czerwca 1928 r., s. VI/19–20; Sprawozdanie 6 marca 1930 r., s. XXV/41; Sprawozdanie, 11 marca 1930 r., s. XXIX/62; Sprawozdanie 12 marca 1930 r., s. XXX/120).

Senatorzy obozu narodowego zwracali uwagę, wyrażając przy tym swój sprzeciw, na proceder stosowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, polegający na szykanowaniu z powodów politycznych i utrudnianiu funkcjonowania – często niezwykle zasłużonych oraz znanych – prywatnych szkół średnich „o wyraźnym kierunku wychowawczym – narodowym i katolickim”. Działania te miały doprowadzić do spadku liczebności takiego rodzaju szkół z 44 w roku szkolnym 1928/1929 do 17 w roku szkolnym 1929/1930. Endecy zasiadający w Sejmie II kadencji za pozytywny przejaw działalności rządu uznali zwiększenie budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na lata 1928–1929.

Jednocześnie Władysław Jabłonowski krytycznie odnosił się do oddawania przez to ministerstwo części swoich funduszy budżetowych na rzecz Prezydium Rady Ministrów. Ponadto zwracał uwagę na konieczność dofinansowania instytucji naukowych, takich jak np. Towarzystwo Naukowe Warszawskie, które borykało się z brakiem środków nawet na zakup atramentu i piór. Ostatecznie Sejm, mimo sprzeciwu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyznał Towarzystwu subwencję w wysokości 200 000 zł (Sprawozdanie 22 czerwca 1928 r., s. VI/18–VI/19; Sprawozdanie, 12 marca 1930 r., s. XXX/120–XXX/121).

### **Problematyka wymiaru sprawiedliwości w ocenie endeckich senatorów**

Endecy w II kadencji Senatu wykazywali zainteresowanie problemami polskiego wymiaru sprawiedliwości, broniąc tym samym zasad niezawisłości i nieusuwalności sędziów. Przedmiotem szczególnej krytyki ze strony narodowców było zjawisko upartyjnienia prokuratury i sądów doprowadzające tym samym do ich nieformalnego podporządkowania wojewodom. Dlatego też ambiwalentnie podchodzono do projektu prawa o ustroju sądów powszechnych z 1 stycznia 1919 r., gdyż z jednej strony dostrzegano konieczność unifikacji sądownictwa, zrywając tym samym z zaszłościami zaborczymi, z drugiej zaś strony obawiano się, że reforma ta usankcjonuje polityczne podporządkowanie sędziów administracji państwowej. Formułowano także zarzuty wobec nadmiernego pośpiechu w procesie legislacyjnym (Sprawozdanie, 12 stycznia 1929 r., s. X/19–X/21).

Oburzenie senatorów ZL-N wywoływały wszelkie przejawy podporządkowania sędziów administracji państwowej. Zdaniem narodowych demokratów szczególnie podporządkowani władzy administracji państwowej byli prokuratorzy, którzy prowadzili szereg postępowań karnych skierowanych przeciwko redakcjom opozycyjnych periodyków, wykorzystując do tego celu tzw. dekrety prasowe. Podkreślano, że zarzuty formułowane przez organa śledcze nie były następnie podtrzymywane przez sądy, co świadczyło o politycznych



motywacjach prokuratorów. Prokuratorom zarzucano także podejmowanie działań mających wymiar pozorowania prawdziwych działań wymierzonych w przestępczość – jak np. fala aresztowań przez policjantów rzekomych spekulantów i lichwiarzy w czasie hiperinflacji w 1923 r., kiedy to okazywało się, że zdecydowana większość zarzutów nie utrzymywała się w czasie procesu sądowego (Sprawozdanie, 21 czerwca 1928 r., s. V/64–V/65).

Wśród problemów trapiących polski wymiar sprawiedliwości, narodowcy, wskazywali na niski poziom zaufania społecznego do tej instytucji. Kolejną bolączką, dostrzeganą przez senatorów, była zbyt mała liczba sędziów w stosunku do obciążenia sprawami przekazywanymi sądom do rozpatrzenia. To z kolei zjawisko miało być rezultatem niewielkiego zainteresowania podejmowaniem przez absolwentów prawa aplikacji sędziowskiej (Sprawozdanie, 21 czerwca 1928 r., s. V/63).

## **Wizja polityki zagranicznej i ładu międzynarodowego**

Kwestie dotyczące polityki zagranicznej w swoich wystąpieniach na forum senackim poruszał wyłącznie endecki ekspert w tej dziedzinie – S. Kozicki. Wyrażał on przekonanie, charakterystyczne dla całego obozu narodowego, że państwa zwyciężone w I wojnie światowej dążyły do rewizji traktatów pokojowych i tym samym granic. Wiodącą rolę w tym procesie przypisywał Niemcom. Za szczególnie groźne dla niepodległości Polski uznawał wszelkie roszczenia niemieckie względem Pomorza (zob. Meller, 2010), któremu to regionowi narodowcy przyznawali strategiczne znaczenie. S. Kozicki w marcu 1930 r., niejako antycypując, przestrzegał i zarazem wzywał do stawienia czynnego oporu wszelkim dążeniom niemieckim do zmiany przebiegu ich wschodniej granicy (Sprawozdanie, 12 marca 1930 r., s. XXX/22–XXX/23).

S. Kozicki bacznie obserwował rozwój sytuacji międzynarodowej za zachodnią granicą i tak na przykład domagał się by odpowiedzią polską na ewakuację żołnierzy francuskich i brytyjskich ze strefy

Nadrenii powinno być wzmocnienie polskiej zachodniej granicy przed ewentualnym zagrożeniem ze strony Niemiec. Zdaniem endeckiego senatora remedium na niemieckie roszczenia miała być: konsolidacja narodowa, rozwój gospodarczy oraz rozwój polskiej armii. Dodatkowo domagał się zmiany optyki rozwoju stosunków międzynarodowych utrzymywanych i rozwijanych przez Polskę. Przede wszystkim sceptycznie odnosił się do znaczenia multilateralnych układów. Jako najważniejszego polskiego sojusznika i zarazem gwaranta systemu wersalskiego uznawał, zgodnie z paradygmatami endeckiej polityki zagranicznej, Francję. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych oskarżał o brak działań na rzecz wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego wymierzonego w Niemcy. Ponadto uznawał, że rząd polski powinien prowadzić działania na rzecz wzmocnienia wszelkich sojuszy osłabiających Niemców, jak np. sojusz włosko-francuski (Sprawozdanie, 12.03.1930 r., s. XXX/23–XXX/27).

S. Kozicki prezentując na forum Senatu stanowisko endeków wobec problematyki międzynarodowej podkreślał, motywując to względami historiozoficznymi i geopolitycznymi, konieczność ułożenia przez rząd polski jak najlepszych relacji z Rosją (Sprawozdanie, 12 marca 1930 r., s. XXX/27). Konsekwencją takiego założenia było głoszenie postulatu o nieingerencji w wewnętrzne sprawy rosyjskie, nawet w sytuacji kryzysu, załamania politycznego w tym kraju, do tego stopnia, że S. Kozicki wykluczał możliwość ingerencji w celu zaniechania w Rosji Radzieckiej prześladowań na tle religijnym: „Jako katolik każdy z nas może i musi uważać za potrzebne modlić się o to, aby Pan Bóg nawrócił tych, którzy walczą z wiarą, o to, aby nasze społeczeństwo nie podlegało demoralizującym wpływom walczących z wiarą, a więc z podstawą życia wszelkiego społeczeństwa. Z tego nie wynika jednak, żebyśmy dziś mieli wszcząć wojnę religijną”<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1930 r., s. XXX/28.*

## Zakończenie

Rola oraz miejsce endeków w Senacie II kadencji była wypadkową osiągniętego wyniku wyborczego, który dla tej formacji politycznej nie był korzystny. Narodowi demokraci w strukturach senackich nie potrafili przeforsować swoich kandydatur, w efekcie czego nie posiadali ani własnego wicemarszałka Senatu, ani nawet przewodniczącego komisji. Wobec tego jedyną drogą zaznaczenia swojej obecności w izbie wyższej parlamentu stało się zabieranie głosu z mównicy senackiej, w czym wykazywali dużą aktywność. Główne zagadnienia, które były poruszane przez senatorów obozu narodowego dotyczyły kwestii: administracji państwowej, praworządności, rozwoju samorządu terytorialnego, edukacji oraz polityki zagranicznej. Widoczna jest także specjalizacja poszczególnych senatorów w poruszaniu określonych kwestii, w których uchodzili za znawców. Może dziwić fakt, że endecy nie wykorzystali w pełni narzędzia kontrolnego w postaci zgłaszania interpelacji – w tej dziedzinie w II kadencji prym wiedli Ukraińcy, którzy wprost lawinowo zasypywali marszałka Senatu swoimi interpelacjami (zob. Szumiło, 2007). Zastanawiające jest także, że nie wszyscy senatorowie wykazywali podobne zaangażowanie.

Biorąc pod uwagę wszystkie wcześniej przedstawione okoliczności można zaryzykować stwierdzenie, że Senat II kadencji nie był dla narodowców atrakcyjnym oraz istotnym miejscem na artykułowanie swoich poglądów politycznych i istotnym miejscem prowadzenia walki politycznej. Zgłaszane przez senatorów uwagi dotyczące funkcjonowania administracji publicznej, systemu edukacji, wymiaru sprawiedliwości czy też polityki zagranicznej nie przyczyniały się do zmiany funkcjonowania tych obszarów życia publicznego. Wynikało to z tego, iż endecy w porównaniu do I kadencji parlamentu uzyskali gorszy rezultat wyborczy oraz z tego, że po zamachu majowym zakres ich oddziaływania na podejmowane decyzje o kierunkach rozwoju państwa uległ znacznej marginalizacji. Tym samym endecy przerzucili swoje siły do Sejmu, który stał się widowiskiem zażartych debat politycznych.

## Bibliografia

- [b.a.] (1926), Groźne memento. *Przegląd Pedagogiczny. Organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych*, 30, s. 793–795.
- Jachymek, J. red. (1989). *Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 310.
- Jajecznik, K. (2008). Demokracja narodowa według projektu konstytucji autorstwa Stanisława Głabińskiego. *Spoleczeństwo i Polityka*, 1 (14), s. 128–131.
- Kacperski, K. (2015). *Próby reformy systemu wyborczego do Sejmu i Senatu w procesie rewizji konstytucji marcowej w latach 1928–1930*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 326.
- Kornaś, J. (2014). *Mysł polityczna i społeczno-ekonomiczna Stanisława Głabińskiego*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej, s. 144.
- Kowalski, W. (2014). *Koncepcje ustrojowe izby wyższej parlamentu w II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 289.
- Maj, E. (2000). *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 503.
- Meller, A. (2010). „Za północnym kordonem”. Prusy Wschodnie w myśli politycznej polskiego obozu narodowego w latach 1918–1939. *Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1 (13), s. 189–211.
- Mroczo, M. (1999). *Stanisław Kozicki (1876–1958). Biografia polityczna*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 352.
- Plennikowski, W. (2008). *Stanisław Kozicki. W kręgu propagandy idei i polityki Narodowej Demokracji*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe „Grabo”, s. 370.
- Rzepecki, K.; Rzepecki, T. (1928). *Sejm i Senat 1928–1933*. Poznań: Wielkopolska Księgarnia Nauka Karola Rzepeckiego, s. 254.
- Szumilo, M. (2007). *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 325.
- Sprawozdanie stenograficzne z 1. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 27 marca 1928 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 10. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 12 stycznia 1929 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1929 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 12. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 5 marca 1929 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1929 r.

- Sprawozdanie stenograficzne z 18. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 marca 1929 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 19. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1929 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 20. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1930 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 23. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 12 lutego 1930 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 25. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1930 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 11 marca 1930 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1930 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 4. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1928 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 5. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1928 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1928 r.

## Commonwealth Senators in the Context of National Democracy in the years 1928–1930

**Summary:** The following article provides an outline of a lesser known historical phenomenon related to the actions of Polish parliamentary politicians of the National Democracy (ND) formation in the years 1928-1930. In stark contrast to the elections of 1922, the elections of 1928 resulted in the defeat of the Nationalist camp, which ended up having only nine ND politicians. First, the article sketches a sociological map of ND senators. Secondly, it delves into the activities of senators in particular Senate boards, therefore explaining the real impact these people had on the workings of the higher chamber. Finally, an analysis of various statements is conducted with the aim of summarising the political views of these senators as well as the main issues they focused on, including state administration, justice, local governance, education and foreign policy.

**Key words:** National Democracy, Commonwealth Senate (1928-1930), parliament, interwar period Senate, senators

Data przekazania tekstu: 24.06.2020; data zaakceptowania tekstu: 28.08.2020.